



## Trzy Kropki z Czernikowa

WWW.JUNIORMEDIA.PL



Trzy Kropki



Trzy Kropki



Trzy Kropki

Jeśli miałabym podać przykład jednego pięknego, polskiego miasta, z pewnością byłby to Gdańsk. Choć byłam w tym cudownym miejscu tylko dwa razy, od razu mnie zauroczyło i wiem, że jeszcze nieraz tam wrócę. Te stare miasto zachwyliło mnie przede wszystkim ciekawą architekturą, którą postanowiłam uwiecznić na widocznych wyżej fotografiach. Robiłam je w 6 klasie podstawówki, a będąc w Gdańsku 5 lat później, wydawało mi się, że niewiele się zmieniło. Nadal widziałam te same kolorowe kamienice, przepelnioną ludźmi główną ulicę, poboczne stoiska z pamiątkami i zainteresowanych turystów z różnych zakątków świata. Mam ogromny sentyment do miejsc takich jak Gdańsk. Jestem wzrokowcem, więc uwielbiam piękne krajobrazy, urokliwe zakątki. Potrafi mnie przyciągnąć każdy mały szczegół. Lubię chłonąć otoczenie i zatrzymywać chwile na zdjęciach. W tym mieście nawet zwykła lampa (widoczna na drugim zdjęciu) jest niebanalna i ciekawie zdobiona. Nie zliczę, ile takich szczegółów zauważyłam, a przez to zafascynowałam się tym miastem. Wchodząc

na najbardziej znaną ulicę w Gdańsku, ze wszystkich stron widzimy coś wartego obejrzenia. To raj dla fotografów i artystów, bo tam zawsze jest co malować i fotografować. Ulica Szeroka to miejsce, które powinien odwiedzić każdy Polak, zanim powie, że u nas w kraju jest nudno i brzydko. To właśnie tam zostały zrobione wszystkie powyższe zdjęcia. Najpierw uwieczniłam oczywiście Fontannę Neptuna, czyli chyba najbardziej reprezentatywną część ulicy, a przy tym ważny punkt naszej wycieczki. Nie mogłam powstrzymać się też przed zrobieniem zdjęcia przepięknym kamieniczkom, które razem z prawie czystym niebem tworzyły całość. Pierwszego wrażenia po zwiedzeniu tego miasta nie da się opisać tak po prostu, tam trzeba przyjechać, posiedzieć, popatrzeć. Trzeba poprzehadzać się Szeroką i poczuć klimat Gdańska.

Za nami święta Wielkanocne, czas spotkań w gronie przyjaciół, rodziny a przede wszystkim czas radości w Zmarchwystałego Jezusa Chrystusa. Dlatego tematem mojego fotoreportażu będzie Kościół do, którego jestem bardzo przywiązana. Przywołane zdjęcia przedstawiają Kościół Św. Marcina w Mazowszu . Nie jest to mój parafialny Kościół jednak również jego historia kryje w sobie wiele zagadek i ciekawostek. Kościół w Mazowszu wzniesiono prawdopodobnie dopiero w XV stuleciu. Wojny siedemnastego wieku, które przyniosły spustoszenie Mazowsza, nie wyrządziły poważniejszych szkód kościołowi. Był on jednak bardzo zaniedbany i wymagał znacznego remontu. Stan kościoła w 1775 roku był już bardzo zły. Wkrótce rozpoczęto budowę nowej świątyni, którą ukończono w 1782 roku. Niestety w roku 1864 świątynia spłonęła. Przyczynę pożaru źródła nie podają, być może powstał on od uderzenia pioruna. W 1900 roku wzniesiono neogotycki kościół murowany z czerwonej cegły. Przywołane zdjęcia pokazują piękno tego kościoła lecz także jego otwartość dla wszystkich poprzez symbolicznie otwartą furtkę. Warto również zwrócić uwagę na ogromne drzewa kasztanowe, które jeszcze bardziej ubarwiają ten niezwykły zabytek. Poruszając temat świąt oraz kościoła nie sposób nie przywołać przysłowia: „kościół zdoła ołtarz, a człowieka miłosierdzie” Warto zatem odpowiedzieć sobie czy jest miłosierdzie? W Biblii znajduje się twierdzenie, że Miłosierdzie jest jednym z najważniejszych przymiotów Boga. To właśnie przez śmierć za każdego człowieka Bóg oddając w ofierze swojego jedyne syna i Jezus umierając na krzyżu pokazują czym jest poświęcenie. Warto jednak pamiętać, że samo współczucie nie uczyni z nas człowieka miłosierdzia. Ponieważ miłosierdzie jest to bezinteresowna pomoc a także miłość do bliźniego.

## Trzy Kropki z Czernikowa

WWW.JUNIORMEDIA.PL

W kwietniu uczniowie trzecich klas gimnazjalnych w całej Polsce piszą jedno z najważniejszych testów w swoim życiu, mianowicie **EGZAMINY GIMNAZJALNE**. Składają się ona, jak co roku, z części humanistycznej, matematycznej, przyrodniczej oraz historii z WOS-em. Dlaczego są one tak ważne? Bo w dużej mierze decydują o tym, do jakiej szkoły możemy pójść. Wybór szkoły ponadgimnazjalnej to bardzo trudna decyzja. Jedni wolą liceum, kolejni szkołę zawodową, a pozostała część wybiera technikum. Trzeba myśleć o tym, co chce się robić w przyszłości i łączyć rzeczy przyjemne oraz te, które przydadzą się nam w życiu. Najczęściej wybieranym miastem, w którym naukę kontynuują nasi gimnazjaliści jest Toruń, który ma wiele do zaoferowania młodemu człowiekowi. Liceum w Czernikowie zawsze schodzi na dalszy plan, jest szkołą drugiego albo trzeciego wyboru, bo „nie ma mojego profilu”, „nie zdam tu matury”, „co mam po liceum?” „za nudno, brak rozrywek, nowych ludzi, zmiany otoczenia”. Nie będę porównywać naszego liceum z innym, bo nie mam żadnego porównania, nie wiem jak jest w innych liceach. Nie będę Wam też wmawiać, że to nie wiadomo jak super szkoła, idealna pod każdym względem. Nie jest tak. Jednakże, ma ona ogrom zalet.

Przeczytajcie, co myślą o niej uczniowie:

**KAMIL:** Jest plotka, że w czernikowskim liceum jest słaby poziom, ale nie jest to prawdą. Nasze Liceum osiąga wysokie wyniki w konkursach, lecz przede wszystkim mamy wysoką zdawalność matur, co świadczy o tym, że poziom nie jest aż taki niski. Od tego roku szkolnego mamy nowy profil-pożarniczy. Każdy znajdzie coś dla siebie, można śmiało rozwijać swoje zainteresowania. Plusem jest również fakt, że otrzymujemy ogromną pomoc ze strony nauczycieli. Każdy z nas jest traktowany indywidualnie, co nie jest dziwne przy 13-sto osobowej klasie. Przyznam, że to czasem uciążliwe, ale wszystko robi się dla dobra ucznia. Nie martwię się o kupowanie biletu, mam darmowe odwozy i przywozy, wiele osób korzysta ze szkolnych autobusów. Fajne jest to, że stypendia są wypłacane, gdy mamy średnią powyżej 4.0, istnieje też możliwość dofinansowania kursu prawa jazdy. Polecam jak najbardziej.

**MATEUSZ:** Nie jest tak źle, jak mówią. Są fajni ludzie, nauczyciele jak najbardziej w porządku. Nie żałuję i zachęcam.

To, do jakiej szkoły pójdziecie to tylko Wasz wybór. Jest wiele opcji, mam jednak nadzieję, że każdy z Was wybierze te najlepszą ;)

K.S.

### **Dnia 14 lutego 2015 roku odbył się tradycyjny bal studniówkowy 3 liceum.**

Uroczystość ta miała miejsce w Restauracji „Słoneczna”. Tego dnia nie zabrakło również Pana Wójta, Dyrekcji Zespołu Szkół im. M. Kopernika w Czernikowie, Grona Pedagogicznego i Rodziców .

Bal ten rozpoczął się częścią oficjalną, w której trzecioklasiści uroczyście powitali oraz podziękowali wszystkim zebrany za przybycie. Nie zabrakło również tradycyjnego poloneza w wykonaniu maturzystów oraz tortu, który jeszcze bardziej osłodził ten niezapomniany bal. Zebranych bardzo mile zaskoczyła i rozśmieszyła zabawa przygotowana przez trzecioklasistów. Obecni bawili się do późnej nocy.

„Minęła studniówka z wielkim hukiem. Już niedługo, coraz bliżej, z wielkim hukiem. Za miesiąc matura, dwa tygodnie, już niedługo, coraz bliżej, dwa tygodnie...” Słowami wokalisty Czerwonych Gitar podsumowujemy ten niezwykły bal, który pozostanie na długo w wspomnieniach wszystkich zebranych. Jednak nic co dobre nie trwa wiecznie. Trzecioklasiści z wielkim zdenerwowaniem odliczają dni do Matury.

**Redakcja Trzech Kroppek zachęca wszystkich nauczycieli jak i pozostałych uczniów do TRZYMANIA KCIUKÓW za naszych maturzystów . A trzecioklasistom życzymy prostych pytań jak i trafnych odpowiedzi!**

M.L.